WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaci się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 569. Kraków, sobota 14 grudnia 1907 r. ROK XV.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków 13, grudnia.

— **Wieczór ku czci Trzech Wieszczów**, urządzony staraniem uczniów kl. VIII gimnazjum św. Jacka, odbędzie się w wielkiej sali „Sokoła", w sobotę dnia 14 b. m. Na program złożą się produkcje wokalne i muzyczn. Poprzedzi wieczór słowo wstępne. Początek o godz. 6 wieczorem.

— **Z teatru miejskiego.** „Mąż idealny" Wilde'a, którym zainteresowanie już dzisiaj zapowiada wypełnienie teatru nie tylko na premierze lecz i w niedzielę, w przyszłym tygodniu granym być może tylko raz jeden, t. j. we czwartek. „Królowa Tatr" Walewskiego dana będzie w niedzielę najbliższą na przedstawieniu po południowem.

— **Na cele T. S. L.** uzyskano ze sprzedaży piwa tenczyńskiego w dniach 5, 6 i 7 grudnia w Krakowie koron 300 hal. 50.

Za ofiarę tę, z okazji półwiekowego jubileuszu przez Browar Tenczyński na rzecz T. S. L. złożoną, Zarząd Główny T. S. L. składa serdeczne „Bóg zapłać". Stefan Natanson, wiceprezes. Antoni Januszewski, sekretarz.

— **Z Towarzystwa „Ethos"**. W niedzielę dnia 15 grudnia o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa (Coll. Nov. sala XXXIX) odbędzie się odczyt p. St. Piotrowskiego p. t.: „O niemoralności wśród młodzieży". Wstęp wolny.

— **Przerabianie śmieci na nawóz.** Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej, odbytem pod przewodnictwem prezydenta miasta reprezentant syndykatu, zajmującego się przerabianiem śmieci domowych i ulicznych, na nawóz według systemu Bellet-Schoellera, p. Artur Duffek inżynier z Wiednia, wyjaśnił zasady, na których polega urządzenie takich zakładów w miastach o znaczniejszej liczbie mieszkańców sposób segregowania śmieci i przerabiamia ich na nawóz zdatny do uprawy gruntów. Wykazał na podstawie obliczeń, że Zarząd miasta urządzając tego rodzaju przedsiębiorstwo, lub też dając syndykatowi koncesję na exploatowanie tego przedsiębiorstwa, przyczyni się do hygienicznego usuwania śmieci i zmiotków, dostarczy okolicznym gospodarzom bardzo dobrego nawozu do uprawy gruntów, a miastu samemu przysporzy odpowiednio stały dochód roczny.

Według systemu Bellet-Schoellera urządzone zakład przerabiania śmieci i zmiotków tak u licznych jak i domowych na nawóz w Paryżu i kilku innych miastach zagranicznych. Rokowania o założenie takich zakładów rozpoczęto już również z zarządami kilku miast w Austrji.

Na podstawie tej konferencji wezwało prezydjum miasta p. Duffeka o przedstawienie elaboratu w całej tej sprawie wraz z ofertą, celem rozpatrzenia tej sprawy i ewentualnego nawiązania rokowań z syndykatem.

— **Krajowa konferencja nauczycielska** w Krakowie, obędzie się w dnia 16, 17 i 18 grudnia b. r. Posiedzenia odbywać się będą w sali gimnazyalnej szkoły wydziałowej męskiej im. Cesarza Franciszka Józefa I. (ul. Zielona Nr. 21.)

W poniedziałek dn. 16 grudnia 1907 odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w kościele O. O. Dominikanów o godz. wpół do 8 rano.

Pierwsze posiedzenie po nabożeństwie o godzinie 10 przed południem.

— **Żywy Bioskop.** Nowoczesne postępy techniki przechodzą niejednokrotnie najśmielsze marzenia fantazji ludzkiej.

Być na przedstawieniu opery cesarskiej w Wiedniu, podziwiać słynną Sarę Bernhard lub rozkoszować się głosem Carusa, — nie każdy może, bo nie każdego stać na to.

Niezmiernie długo ludzkość marzyła o możności przenoszenia dźwięków głosów ludzkiego na odległość lub utrwalenia go na dłuższy przeciąg czasu. — Telefon sprawił pierwsze, zaś fonograf spełnił zadanie drugie. Udoskonalany z dniem niemal każdym, przejdzie wkrótce najśmielsze nadzieje. Pochwycenie jednak ruchu ludzkiego, gry twarzy aktora, gestykulacji wybitnego mowcy, tak, aby mieć je utrwalone na zawsze a przynajmniej na czas dłuższy, i módz je wywołać w każdej chwili przed oczyma słysząc równocześnie głos — to szczyt marzeń techniki współczesnej.

Kraków w najbliższych dniach będzie miał sposobność zapoznać się z najnowszym tym wynalazkiem.

Żywy — bo tak go rzeczywiście nazwać można — bioskop przedstawiający sceny najwybitniejsze teatrów paryskich i londyńskich, będzie można oglądać w Pałacu Spiskim. Połączenie żywego słowa z grą ruchów, wszystko wykonane najstaraniej, poparte wysoką techniką maszynerji francuskiej sprowadzą illuzyę do ostatnich możliwych granic.

Przedsiębiorstwo żywego bioskopu, nieznane dotąd naszej publiczności, produkować się będzie stale, w specyalnie na ten cel przerobionych salach I piętra Pałacu Spiskiego.

— **Żydowska spekulacja.** Piszą nam z miasta:

W rynku głównym pod l. 6 istniała do niedawna firma „Maison de Blanc", której właściciele w tych dniach złożyli kartę przemysłową. Firma ta zatem rzeczywiście przestała istnieć. Lokal pozostały po niej wynajęła jakaś żydówka wiedeńska i nie wiadomo na jakiej podstawie ogłaszać poczęła „zupełną wyprzedaż w firmie Maison de Blanc". W sklepie tym zatrudnieni są kupczyki niemieckie nie władający zupełnie językiem polskim, — a co gorsza, traktują oni publiczność polską w sposób niezwykłe arogancki. Co do owej „wyprzedarzy" — wiadomem jest, że jest to podstęp żydowski obliczony na zyskanie jak największych mas kupujących, kuszących się na nabycie „za bezcen" dobrego towaru. Jak zaś owe „zniżone ceny" w sklepie tym wyglądają świadczyć może fakt, że n. p. tuzin ścierek kosztuje 2 kor. 52 hal., podczas gdy takiesame płaci się w innych sklepach po 1 kor. 80 za tuzin, i chustki angielskie o 7 K. 80 hal. gdy w pierwszorzędnych magazynach najlepsz kosztują 7 kor. 40 hal. Podobnie ma się rzecz z bielizną i t. d.

Dziwić się więc wypada publiczności naszej, że nie zrażona obelgami, jakie miota nań żydowska klika kupczyków, ni też wygórowanemi cenami za niemiecką tandetę zwożoną do sklepu tego w wielkiej ilości, tłumnie odwiedza tą oszukańczą firmę i napycha kieszenie naszych wrogów.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w Krakowie.

(W auli I Szkoły realnej przy ul. Studenckiej o godz. 6).

W niedzielę dnia 15 grudnia: dr. Jerzy Smoleński: Ostatnia epoka lodowa.

W poniedziałek dnia 16 grudnia: Prof. dr. Franciszek Fuchs: Geografia półwyspu iberyjskiego (z obrazami świetlnymi).

We wtorek dnia 17 i we środę dnia 18 grudnia: Prof. Karol Kramarczyk: Z podróży po Hiszpanji (wykład I i II, z obrazami świetlnymi).

We czwartek dnia 19 grudnia: Prof. Tadeusz Mendrys: Charakterystyka poezji łacińsko-polskiej XVI wieku (wykład I).

W piątek dnia 20 grudnia: Prof. Karol Kramarczyk: Z podróży po Hiszpanji (wykład III i ostatni, z obrazami świetlnymi).

W sobotę dnia 21 grudnia: Prof. Tadeusz Mendrys: Charakterystyka poezji łacińsko-polskiej XVI wieku (wykład II i ostatni).

B). Na prowincji, w niedzielę, dnia 15 grudnia:

B o c h n i a. Dr. Zdzisław Jachimecki: Nasze pojęcia o muzyce (sala kasynowa, godz. 5).

C h r z a n ó w. Dr. Ludwik Kolankowski: O królowej Bonie (sala „Sokoła", godz. 5).

M i e l e c. Prof. dr. Stanisław Turowski: Pośmiertny wpływ Słowackiego (sala kasynowa, godz. 4).

N o w y S ą c z. Prof. Bronisław Kryczyński: Pierwotna Polska (sala kasynowa, godz. 5).

N o w y T a r g. Prof. dr. Edward Niezabitowski: O zwierzętach jako o przyczynach chorób ludzkich (aula gimnazjalna, godz. 4).

O ś w i ę c i m. Prof. Władysław Złobicki: O rodzinie (sala hotelu Herza, godz. 5).

R z e s z ó w. Dyrektor Stanisław Rzepiński: Konstantynopol, wspomnienia z podróży, z obrazami świetlnymi, (sala „Sokoła" godz. 4).

T a r n ó w. Dyr. Muz. narod. dr. Feliks Kopera: O Wicie Stwoszu, z obrazami świetlnymi (sala Kasynowa, godz. 5).

W i e l i c z k a. Radca szk. dr. Czesław Pieniążek: Gawędziarze w poezji polskiej (sala teatralna, godz. 4).

Z a t o r. Prof. Uniw. dr. Wiktor Czermak: Król Zygmunt August, charakterystyka (sala Rady miejskiej, godz. 5).

— **Popis gimnastyczny** odbędzie się w niedzielę dn. 15 b. m. w wielkiej sali „Sokoła". Początek o godzinie 7 wieczór. Po popisie odbędzie się w małej sali górnej wieczornica.

— **Kronika policyjna.** Na dworcu kolei północnej aresztowała policja Jana Gwiaździńskiego i Józefa Rypaczka. Niejaki Wolf Pinkus z Tarnowa wskazał ich bowiem jako sprawców kradzieży, dokonanej na jego szkodę w pociągu koło stacji Biadoliny. Aresztowani mieli mu skraść pugilares z kwotą 140 koron i bilet jazdy.

Przy aresztowanych znaleziono tylko srebrny zegarek i złotą obrączkę.

Policja tutejsza urządziła dziś przed po-

ludniem obławę na kieszonkowych złodziei. W Rynku głównym aresztowano 15-letniego Adama Leszczyńskiego, 14-letniego Franciszka Kolacza, Adama Saniternika i Rudolfa Czubana. Na placu Szczepańskim przytrzymano 14-letnie go Marjana Brodę, 16-letniego Piotra Krysiaka i 13-letniego Izaaka Pinkasa.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota: „Mąż idealny", sztuka w 4-ch akt. Oskara Wilde'a (nowość).

Niedziela o godz. 3 po poł. „Wojna domowa" kom. w 3-ch akt. Z. Przybylskiego (ceny zniżone do połowy).

O godzinie 7-ej „Mąż idealny".

Poniedziałek: „Ich czworo", trag. ludzi głupich" w 3-ch akt. G. Zapolskiej-Janowskiej.

Wtorek: „Narzeczona w depozycie" kom. w 4 aktach.

Sroda: „Przemysł pani Warren" sztuka w 4 akt. B. Shaw'a.

Czwartek: „Mąż idealny" sztuka w 4 akt. O. Wilde'a.

Piątek: „Ptaki" Arystofanesa.

Sobota: „Jadzia wdową" krot. w 3 aktach R. Ruszkowskiego.

— **Nieprzyzwoite zachowanie się księdza ruskiego w cerkwi.** W pierwszych dniach stycznia br. podczas świąt Bożego Narodzenia gr.-kat. obrządku odbywała się w cerkwi we wsi Sadzawce ceremonja namaszczania olejem św., za co wedle starego zwyczaju mieli parafjanie płacić księdzu 2 gr. od każdej namaszczonej osoby. Ponieważ do ceremonji tej zgłosiło się bardzo mało osób, proboszcz Sadzawki i radca konsystorza ks. Izydor Bobikiewicz był bardzo niezadowolony, a gdy dowiedział się równocześnie, że parafjanie jego sprowadzili sobie na święta 500 litrów wódki, na kazaniu w cerkwi nazwał wszystkich swoich parafjan bandą pijaków, złodziejami, świniami itd., wyrażając przytem życzenie, aby ich wszystkich „szlag trafił", albo by ich wzięli djabli. Następnie w ciągu mszy rzucił ks. Bobikiewicz ze złości krzyżem o ziemie. Stanisławowski sąd obwod. skazał ks. Bobikiewicza za przestępstwo § 303 u. k. (nieprzyzwoite zachowanie się w czasie publicznych ćwiczeń religijnych) na trzy dni aresztu. Jako okoliczność łagodzącą przyjął sąd wzburzenie księdza z powodu bezskuteczności jego usiłowań wytępienia pijaństwa wśród parafjan. Skazany wniósł zażalenie nieważności do trybunału kasacyjnego, trybunał jednak zazalenie ks. Bobikiewicza odrzucił. W uzasadnieniu wyroku stwierdził trybunał, że urągające wszelkim zasadom przyzwoitości zachowanie się oskarżonego tembardziej zgorszenie wywołać musiało, że sprawcą jego jest duchowny.

STRASZNY WYPADEK zdarzył się we dworze w Ożoruli w powiecie jaworowskim. Robotnica dworska Anna Makarian pomagała przy nakładaniu snopów do kieratowej młockarni. Nieszczęśnie chciało, że za daleko wepchnęła rękę razem ze snopem tak, iż tryby kół, obracających noże młockarni, porwały ją i urwały nieszczęśliwej rękę aż po łokieć. Nieprzytomną odwieziono natychmiast do Jaworowa, tam jednak nie zastano lekarza miejskiego, który właśnie wyjechał był do chorego. Wijącą się z bólu dziewczynę, wsadzono do najbliższego pociągu i o godzinie 5 po południu przywieziono ją do Lwowa. Wezwane na główny dworzec pogotowie ratunkowe, przewiozło ciężko ranną, po poprzednim prowizorycznem zaopatrzeniu jej do szpitala. Stan jest bardzo groźny.

— **Oficerskie kaucye małżeńskie.** „Zeit" donosi, że niebawem ukażą się nowe przepisy o wojskowych kaucyach małżeńskich. Przepisy te otrzymały już sakcję cesarską. Główne postanowienia nowych przepisów zasadzają się na tem, że dla poszczególnych rang ustanowiono odpowiednią kaucję. Od kaucji są uwolnieni oficerowie od pułkownika w górę. Kaucja ma być składaną w papierach przynajmniej 4 prc. i wynosić będzie dla oficerów linii, lekarzy i audytorów XI rangi 60.000 k., X rangi 50.000 k., IX rangi 40.000 k., VIII rangi 30.000 k. Przy awansie do VII rangi, w której kaucja już nie obowiązuje, zostanie oficerowi zwrócona kaucja swego czasu złożona. Natomiast w razie śmierci żony, jeżeli pozostaną małoletnie dzieci, kaucja nie będzie zwracaną, przez co usuniętą będzie ewentualność, że po śmierci żony, jeżeli kaucja została złożoną przez osobę trzecią, ciężar wychowania dzieci nie spadnie wyłącznie na męża, czyli, że w takim razie oficer nie będzie ograniczony jedynie do swej pensji. Nadto jako nowość zaprowadzone będzie ograniczenie liczbowe dla mogących zawrzeć małżeństwo.

— **Matkobójstwo za rubla.** We wsi Kowbaniu w pow. włodzimiersko-wołyńskim, popełniono — jak donosi „Woł Żiźń" — ohydne zabójstwo matki. Mieszkańca wsi Kowbania, 20-letniego Szkurlata, namawiał już oddawna, jeden z jego krewnych, żeby zamordował matkę swoją i obiecał mu za to rubla. Chłopak usłuchał i w niedzielę, gdy matka wybierała się do sąsiedniej wsi do cerkwi, ofiarował się ją odprowadzić. W drodze, zobaczywszy na furze nawozu duży drąg, chwycił go i zadał nim matce kilka ciosów w głowę. Gdy zaś po kilku minutach zakończyła życie, młody morderca ściągnął z niej odzież i zakopał w nawozie. Po kilku chwilach tą samą drogą szła stara wieśniaczka i ta dojrzawszy ślady krwi, rozgrzebała nawóz i wyciągnęła zwłoki swej sąsiadki. Wieśniacy zawiadomieni przez kobietę, prędko wykryli zabójcę, który przyznał się do popełnionej zbrodni.

ZAGADKOWE ZNIKNIĘCIE. W styczniu r. b. ożenił się attache ambasady rosyjskiej w Paryżu, książę Meszczerski, z córką bogatego kupca w Petersburgu nazwiskiem Fomenko. Już po paru miesiącach wybuchły między młodem małżeństwem nieporozumienia: Księżna Elżbieta powróciła do Petersburga, do dawnego mieszkania i popadła w melancholję — przebywając wyłącznie w towarzystwie starej służącej, dawnej swej piastunki. Przed kilku dniami zaś zniknęła księżna w sposób tajemniczy, pozostawiając list jedynie tej treści: „Muszę umrzeć, nie szukajcie mych zwłok, bo nie znajdziecie. Wszystkie me ruchomości zapisuję mej służącej". Policja szuka zwłok księżnej — jak dotąd — daremnie.

Z sali sądowej.

MIŁY SYNEK.

Adam Worytkiewicz, 29-letni wyrobnik z Krowodrzy, raz już karany dwudziestodniowym aresztem za targnięcie się na swoją sędziwą matkę, 74 lat liczącą, Mabdalenę, stawił dziś przed trybunałem orzekającym pod przewodnictwem radcy Kulikowskiego, oskarżony o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. Prokuratorja państwa w akcie oskarżenia zarzuca Worytkiewiczowi, że 29 września b. r. przyszedłszy w nocy późno do domu, śpiącą matkę pięścią, czy nawet butem bił po twarzy i głowie przez co ta odniosła sińce na twarzy i pod okiem. Nadto matka twierdzi, że ją zelżył brutalnemi wyzwiskami. Oskarżony do winy się nieprzyznawał utrzymując, że matka jego była pijana i prawdopodobnie upadając zadała sobie obrażenia na twarzy.

Trybunał przyjmując zeznania matki za dowód prawdy, uznał Worytkiewicza winnym zbrodni ciężkiego ciężkiego uszkodzenia ciała i skazał go na trzy tygodnie więzienia z postem co tydzień. Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora dr. Marecki.

Telegramy.

Z RADY PAŃSTWA.

WIEDEŃ. W Izbie posłów odczytano dziś pisma sądów powiatowych w Josefstadzie i Muszynie, cofające żądanie o wydanie posłów Głąbińskiego i Żeglińskiego.

Poseł Gall zgłasza wniosek o zniesienie ceł granicznych na żyto i pszenicą zagranicznego pochodzenia na 6 miesięcy r. 1908.

Nastąpiła dalsza debata generalna nad ugodą. Po przemówieniu jeneralnego mowcy „pro" pos. Langa, prezydent podał do wiadomości, że został zgłoszony wniosek pos. Haina o przejście do porządku dziennego nad przedłożeniami ugodowemi, i że z powodu słabości referenta dr. Pergelta, wywód końcowy wygłosi przewodniczący komisji ugodowej poseł Kramarz, Po przemówieniu pos. Kramarza nastąpiły faktyczne sprostowania.

WIEDEŃ. W Izbie posłów po faktycznych sprostowaniach przystąpiono do imiennego głosowania, w którem 256 głosami przeciw 140 uchwalono przejść do dyskusji szczegółowej nad przedłożeniami ugodowemi.

Zabrał głos sprawozdawca mniejszości pos. Choc dla uzyskania wniosku mniejszości.

WIEDEŃ. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów w ciągu faktycznych sprostowań podnosił pos. Oleśnicki, że Rusini trwają w ostrej walce przeciw systemowi nieprzyjaznemu dla Rusinów i przeciw przedstawicielom tegoż w Galicji.

Rusini dalecy są od nienawiści do całego narodu polskiego i od nieprzyjaźni dla polskiego ludu. Wspominając o poparciu, jakiego posłowie ruscy udzielali pos. Stapińskiemu w Sejmie galicyjskim, z ubolewaniem stwierdza mowca, że przywódca polskiej partji ludowej objął rolę najgorszego przeciwnika ludu ruskiego.

Pos. Staruch naprzód w języku ruskim, potem niemieckim występuje przeciw twierdzeniu p. Stapińskiego, jakoby Rusini nie prowadzili wyłącznie walki przeciw polskiej szlachcie, lecz także przeciw całemu polskiemu ludowi.

Dalej mówił pos. Staruch o traktowaniu ruskich studentów we Lwowie i zwrócił się do polskiej partji ludowej mówiąc, że rusey chłopi pragną żyć w spokoju, byle ich uwolniono od przyjaźni polskich szlachciców. Dzięki obecnemu stanowisku pos. Stapińskiego względem Rusinów do porozumienia przyjść nie może. Mowca kończył swoje wywody w języku ruskim.

POGRZEB KRÓLA OSKARA II.

SZTOKHOLM. Trumnę ze zwłokami króla przeniesiono przedwczoraj w uroczystym pochodzie do kaplicy zamkowej. Za trumną postępowali: Król, królowa, książęta i naczelnicy władz cywilnych i wojskowych.

NAPAŚCI NA DZIENNIKARZY.

BUDAPESZT. Sprawozdawcy parlamentarni 22 dzienników wnieśli wczoraj na ręce prezydenta Sejmu podanie, w którem wobec coraz częstszych obraz dziennikarzy w parlamencie proszą o ochronę swych praw, zagwarantowanych ustawą i regulaminem.

ANKIETA SIENKIEWICZA.

PARYŻ. Krąży tu pogłoska, że Henryk Sienkiewicz organizuje ankietę wszechświatową w sprawie projektu rządu pruskiego o wywłaszczeniu Polaków, oraz, że techniczne wykonanie tej ankiety powierzył ajencji polskiej prasowej w Paryżu.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.